

RUCH TRZEŻWOŚCI W ŁACIŃSKIEJ DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W CZASACH GALICYJSKICH

W początkach XIX w. wielką klęską społeczną w wielu krajach świata stało się pijaństwo. Doszło do tego z powodu masowej produkcji wódki z ziemniaków oraz jej niskiej ceny. Szybko jednak społeczeństwa przekonały się o zgubnym wpływie tej plagi na życie społeczne i gospodarcze. Początki ruchu abstynenckiego należy wiązać z USA, gdzie akcja wstrzemięźliwości od alkoholu zapoczątkowana została wśród tamtejszych protestantów. Następnie ideę tę przeniesiono do Europy – najpierw do Szkocji a w 1838 r. do Irlandii. Zauważono, że najlepszym sposobem na walkę z pijaństwem były śluby trzeźwości powiązane z pogłębioną religijnością. W Irlandii szczególną rolę w rozwoju stowarzyszeń wstrzemięźliwości odegrał kapucyn Teobald Matthew. Nie tylko dynamicznie propagował tę ideę, ale również wprowadził pewne zwyczaje towarzyszące wstępowaniu do tego bractwa: składanie w kościele ślubów abstynenckich i wpisywanie się do księgi jego członków¹.

Ruch trzeźwości dotarł także do Europy Środkowej. Objął on całą monarchię austriacką, w tym ziemie polskie leżące w zaborze austriackim. Ówczesna sytuacja gospodarczo-społeczna w Galicji była dramatyczna. Cechowała się wysokim ubóstwem ludności. Jednym z ważniejszych czynników wpływających na nędzę była plaga pijaństwa. Do 1848 r. spożycie napojów alkoholowych było wplecione w obowiązujący system gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej a ponadto stawało się elementem obyczajowości plebejskiej, zwłaszcza mieszkańców wsi. Do takiego stanu przyczyniał się mianowicie przy-

¹ S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 r.*, Wrocław 1951, s. 70-71; J. Burszta, *Społeczeństwo i karczma*, Warszawa 1951, s. 78-79; J. Kracik, *Przedrabacyjny epizod trzeźwościowy w Galicji*, „Nasza Przeszłość”, t. 79, 1993, s. 229.

mus propinacyjny rygorystycznie przestrzegany przez ziemiaństwo, polegający na obowiązku zakupu przez chłopów w karczmach dworskich określonych ilości napojów alkoholowych (zwłaszcza gorzałki)². Karczmy stawały się wówczas centrami życia społecznego wsi oraz miast. W nich m.in. organizowano wszelkie uroczystości rodzinne i dokonywano zakupów artykułów przemysłowych. Chętnie zaglądały do nich osoby podróżujące lub wracające z jarmarków. Obiekty te były miejscem swobodnego wyżycia się ludności, a karczmarze stopniowo urastali do rangi lokalnych autorytetów. W rezultacie liczba karczem w Galicji szybko wzrastała³. Dla przykładu we wsi Markowa w tym okresie działały cztery karczmy zajmujące się wyszynkiem alkoholu. Ich żydowscy arendarze, wbrew obowiązującym zakazom, otwierali je w niedziele i święta jeszcze przed sumą oraz rozpijali miejscowych chłopów⁴.

Podobna sytuacja panowała w wielu innych wsiach. Analogiczny stan miał miejsce w miastach i miasteczkach diecezji, gdzie w każdym z tych ośrodków miejskich było ich od kilku do kilkunastu, np. w Dubiecku – siedem⁵. Ze względu na swą liczebność karczmy niosły dla społeczeństwa katolickiego duże niebezpieczeństwo⁶. Problem ten unaczyniają pamiętniki z czasów galicyjskich, m.in. Jana Słomki z Dziwkowa. Jak pisał, wódka była tania, kupowano ją np. na zmówiny, wesela, chrzciny, pogrzeby. Każda zabawa musiała być zakrapiana alkoholem. Uczestnicy mieli nie tylko się napić, ale dobrze widziane było upicie się. Trunkami, nie zważając na ich szkodliwość, częstowano także dzieci. Spożywaniu napojów alkoholowych w karczmach często towarzyszyły muzyka i hulanki⁷.

W takich uwarunkowaniach pijaństwo stawało się wszechobecne. Bardzo dobitnie i obrazowo stan ten prezentuje kronika parafii Krościenko Wyżne prowadzona w tym okresie przez jej proboszcza

² A. Garbarz, A. Gil, *Problem pijaństwa w Galicji i wychowywanie do trzeźwości w czasach ks. Bronisława Markiewicza*, [w:] *Mysł pedagogiczna ks. Bronisława Markiewicza*, red. J. Homplewicz, A. Garbarz, Rzeszów 1997, s. 121, 125.

³ M. Kozaczka, *Położenie ludności wiejskiej powiatu tarnowskiego w latach 1867-1939*, Rzeszów 1991, s. 63.

⁴ H. Borecz, *Parafia Markowa w okresie staropolskim i do schyłku XIX stulecia*, [w:] *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury*, red. W. Błajjer, J. Tejchma, Markowa 2005, s. 160-161.

⁵ K. Chłapowski, *Dzieje Dubiecka*, Przemyśl 1972, s. 61.

⁶ A. Garbarz, A. Gil, op. cit., s. 123.

⁷ J. Słomka, *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Warszawa 1983, s. 116-117.

ks. Andrzeja Ujejskiego (1832-1867). Pisał on w 1847 r.: *Powystawiano gmachy gorzelniarne (...) bo stąd czerpano niebywale zyski. Nie był ten w opinii dobrym gospodarzem, który nie miał w dobrach swoich jednej albo i więcej gorzelni (...). Liczba karczem powiększała się z każdym rokiem. W ostatnich latach już nie drożyny, ale ścieżki nie było, aby ją karczemką nie obwarowano, ba nawet po chałupach wódkę szynkowano (...). Żydzi zysków chciwi a do tego chrześcijaństwu nieprzyjaźni krętarskim swoim przemysłem wspierali gorliwie ten handel (...). Przy takim stanie rzeczy lud wiejski rozpuścił się do wysokiego stopnia i to tak fizycznie, jak moralnie. Dzieci przychodziły na świat niedołężne, chorowite, z których znaczna liczba umierała. Rzadko widziałeś między ludem twarz czerstwą, rumianą. Rozmaite rodzaje chorób (...) stąd zagnieździły się między ludem. Przykłady późnej starości stawały się coraz rzadsze (...). Trudno zaś pojąć, dlaczego lud był w takim omamieniu (...). A jak fizycznie okropne skutki wyrządzało pijaństwo, tak też i moralnie. Sprawy wszystkie zaczynały się i kończyły pijatyką (...). Pójdźmy do małżeństwa, a tam niezgoda, kłótnie i bitki, zgorzienia dla dzieci (...). Rozwiązłość obyczajów wzrosła do wysokiego stopnia. Księgi metrykalne z lat ostatnich osobliwie zapełnione są dziećmi z nieprawego łoża, czego dawniej nie było⁸.*

Przez dłuższy czas starania duchowieństwa próbującego odwieść lud od pijaństwa nie przynosiły pozytywnych wyników, a nawet powodowały nagonkę karczmarzy i właścicieli zakładów produkujących napoje alkoholowe. Przełom nastąpił, gdy do Galicji dotarły informacje o tworzonych w różnych częściach Europy bractwach wstrzeźliwości. Władze austriackie przez pewien okres zastanawiały się nad stanowiskiem odnośnie ruchu trzeźwości. W końcu jednak administracja państwowa, zaalarmowana ogromnymi stratami gospodarczymi wywołanymi pijaństwem chłopów, zgodziła się na podjęcie przez Kościół rzymskokatolicki działalności na rzecz propagowania idei trzeźwości⁹.

Ostatecznie jesienią 1844 r. władze porozumiały się z rzymskokatolickimi hierarchami diecezjalnymi z terenu Galicji w kwestii powołania do życia stowarzyszeń wstrzeźliwości, w efekcie czego Gubernium lwowskie wydało instrukcję dla proboszczów, którym zezwolono na przyjmowanie wiernych do bractw, jednak bez stosowania przymu-

⁸ Archiwum Parafialne w Krościenku Wyżnym (dal. AKW), Księga bractwa wstrzeźliwości, bs.; por. M. Kozaczka, op. cit., s. 67.

⁹ H. Borecz, *Parafia Markowa*, s. 161.

su psychicznego i pozwalając każdemu na swobodny wybór między całkowitą abstynencją, a ograniczaniem się w spożywaniu napojów alkoholowych¹⁰. Za decyzjami państwowymi poszły postanowienia biskupów, którzy 25 IX tego roku uzyskali zgodę państwa na zakładanie w swych diecezjach bractw trzeźwości. Niosło to daleko idące konsekwencje, gdyż z tego powodu konfraternie te stawały się instytucjami kościelnymi i podlegały przepisom prawa kanonicznego. Biskupi uzyskiwali prawo ich wizytowania i interesowania się wszystkimi aspektami działalności¹¹. W przypadku omawianego bractwa poszczególne ordynariusze prawie natychmiast wydali w sprawie jego wprowadzenia do parafii stosowne polecenia w formie zarządzeń lub instrukcji. Najwcześniej uczynił to biskup lwowski Andrzej Ankwicz (30 IX), po nim biskup tarnowski Józef Wojtarowicz (2 X), a sześć dni później biskup przemyski Franciszek Zachariasiewicz¹². W kronice parafii Krościenko Wyżne pod rokiem 1844 zanotowano: *Ten rok pamiętnym będzie z powodu zaprowadzenia Towarzystwa Trzeźwości w naszym kraju. Powodem tego było wielkie zepsucie przez pijaństwo narodu oraz jego zubożenie. Biskupi na sejmie we Lwowie podali ten środek jako najskuteczniejszy. Władza cywilna to zaaprobowała*¹³.

Także znaczna część ziemian poparła ruch abstynencji podpierając się różnymi względami: moralnymi, ekonomicznymi, prestiżowymi¹⁴. Na omawianym obszarze do grupy orędowników tworzenia stowarzyszeń trzeźwości należy zaliczyć Henryka Jędrzejowicza, dziedzica dóbr Hermanowa i Juliana Odrowąża Pieniążka z Kielnarowej¹⁵.

Na terenie Galicji zlokalizowane były cztery rzymskokatolickie diecezje: lwowska, przemyska, tarnowska i krakowska. Diecezja przemyska zajmowała ziemie określane w literaturze historycznej jako tzw. Galicja Środkowa¹⁶. Ok. 1823 r. diecezja liczyła 265 placówek duszpasterskich (parafii, kapelanii i kościołów filialnych) i 23 dekanaty. Jej obszar wynosił wówczas ok. 18 760 km². W 1857 r. w diecezji były 24 dekanaty, 285 placówek duszpasterskich i 642 367 wiernych.

¹⁰ J. K r a c i k, op. cit., s. 229; S. K i e n i e w i c z, op. cit., s. 72-73.

¹¹ J. F l a g a, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 54.

¹² J. K r a c i k, op. cit., s. 230, 232.

¹³ AKW, Liber memorabilium parochiae Krościenko Wyżne, bs.

¹⁴ J. K r a c i k, op. cit., s. 234.

¹⁵ F. M a l a k, *Dzieje parafii Tyczyn*, Tyczyn 1996, s. 131.

¹⁶ J. H o f f, *Spoleczeństwo małego miasta galicyjskiego w dobie autonomii*, Rzeszów 1992, s. 15, 20 przyp. 40.

Kilkanaście lat później (1875) zajmowała ona obszar 18 788 km², liczyła 292 placówek duszpasterskich (średni obszar parafii wynosił ponad 64 km²) z ludnością w liczbie 777 894 osób (średnio na parafię przypadały 2664 osoby)¹⁷. Spośród diecezji galicyjskich omawiana diecezja pod względem liczby ludności była najgęściej zaludniona i np. w 1880 r. liczyła 885 tys. wiernych, w końcu XIX w. – 995 tys., zaś w 1914 r. – 1181 tys. Stopniowo wzrastała liczba placówek duszpasterskich. W 1867 r. było ich 287, ok. 1890 r. – 293, w 1907 r. – 305, a w 1914 r. – 322¹⁸.

Jak już wspomniano, ruch abstynencki w diecezji przemyskiej zaczął propagować bp Franciszek K. Zachariasiewicz (1840-1845). Dnia 8 X 1844 r. wydał list pasterski na temat bractwa trzeźwości, w którym zaprowadzał je w całej diecezji przemyskiej, wraz z odnośną instrukcją dla proboszczów. W następnych miesiącach czuwał nad tym, aby bractwo było organizowane w każdej parafii. Biskup Zachariasiewicz w swym liście pasterskim bardzo szeroko ukazał skutki nadmiernego spożywania napojów alkoholowych. Pisał m.in.: *Któż nie poznaje, jak wiele nieszczęścia wynikło ze zbytowego używania gorących trunków, a mianowicie wódki? Wyeksponował także skutki duchowe i moralne oraz groźbę utraty szansy na zbawienie wieczne, na skutki zdrowotne i materialne. Podkreślał: Zaiste, jakże się z bogacić, kiedy pogrążony w opilstwie marnie roztrwania wszystko, co posiada, i nawet staje się nieudolnym do zarobienia na kawałek chleba, a postradawszy wszystko, sromotną ściągą na siebie hańbę....* Biskup zwrócił uwagę na rozwój ruchu trzeźwości w wielu częściach Europy oraz wezwał wiernych do włączenia w niego: *Oto wydaliśmy stosowne rozporządzenie (...) ażeby przez gorliwe namiętności i nauki, obowiązek wstrzeźliwości wam przedstawiwszy, i przez sakramenta święte w dobrych przedsięwzięciach was utwierdziwszy, skłonili serca wasze do uroczystego przed Bogiem postanowienia unikać zgubnego nałogu pijaństwa i wszelkiej okazji do tego wiodącej. Przed Bogiem więc i Świętymi Jego w rozczuleniu skruszonego serca, wyrzekając się opilstwa następującymi słowy czynić zechciejcie postanowienie: Ja N. N. przed Bogiem i Najświętszą Maryją Panną Bogarodzicą i Ś. Aniołem Stróżem Mojem, uroczyste*

¹⁷ B. K u m o r, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej 1772-1850*, „Nasza Przyszłość”, t. 43, 1975, s. 153, 155, 169-170.

¹⁸ I. H o m o l a, *Organizacja terytorialna i duszpasterska diecezji przemyskiej rzymskokatolickiej w latach 1867-1914*, „Nasza Przyszłość”, t. 43, 1975, s. 239, 247, 248.

czynię postanowienie, w używaniu gorących trunków za pomocą Boga chronić się pijaństwa lecz zachować należytą mierność i do tego podług sił moich i innych zachęcać. Wezwał ponadto wiernych do całkowitego zerwania z wódką i złożenia stosownego ślubu. Określił także stosowną formułę: *Ja N. N. przed Bogiem i Najświętszą Maryją Panną Bogarodzicą i Ś. Aniołem Stróżem Mojem, uroczyste wyrzekam się wódki, a w innych napojach obiecuję zachować mierność i do tego wszystkimi siłami innych zachęcać*. Obie te grupy, czyli deklarujący umiar w spożywaniu alkoholu oraz ślubujący całkowitą abstynencję mieli być wpisani do odpowiedniej księgi w odrębnych grupach. Biskup zwracał się także do chrześcijańskich szynkarzy strasząc ich karą Boską: *od waszego także postępowania wiele zależy. O! Jak do strasznej obowiązany kiedyś będzie przed Bogiem odpowiedzi, kto się do zguby bliźniego przyczyni! Nie przynećajcie w jakikolwiek sposób biednych prostaczków do wódki i opilstwa, i owszem nieumiarkowanym zupełnie odmawiacie*.

Apelował też do ziemian, zwracając uwagę na korzyści z trzeźwych, pracowitych i bogobojnych poddanych: *Niechaj kogożkolwiek nie uwodzą zyski z tak zwanej propinacji trunków wypływające. Nie jest rzeczą naszą obliczać pożytki, które zbierają posiadacze dóbr ziemskich, mając w dobrach swoich ludzi trzeźwych, a zatem niewycieńczonych opilstwem, w bojaźni Boga dopełniających powinności swoje i zdolnych do zapracowania dla siebie i dla Pana. Inna rzeczy postać, gdy poddani osłabieni opilstwem na umyśle i zdrowiu, wylani na wszelkie bezprawia, stają się ciężarem dla dziedzica, pograżając siebie, żonę i swoje dzieci w niedolę*. List kończyło wezwanie: *Gotujcie się więc do boju przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi ludzkości. Na głos waszych Pasterzy nie zatwardzajcie serc waszych, a szczerem i statecznym postanowieniem łączcie się nawzajem dla wytepienia szkodliwego nalogu opilstwa zagrażającego wam najokropniejszą zgubą, ufni w pomocy Boga naszego, który sprawuje w nas chcenie i dokonanie podług woli swojej*¹⁹. Wspomniany list uzupełniało rozporządzenie-instrukcja rozesłane do duchowieństwa parafialnego²⁰.

¹⁹ AKW, List pasterski bpa Franciszka Zachariasiewicza dołączony do księgi bractwa trzeźwości w Krościenku Wyżnym.

²⁰ Ibidem, Rozporządzenie dołączone do księgi bractwa trzeźwości.

Tab. 1. Rozwój ruchu brackiego w diecezji przemyskiej w poł. 1845 r.

Cyrkuł	Stan liczbowy członków bractw na		Odsetek ogółu wiernych	Odsetek pełnych abstynentów (stan na 1 I 1846)
	I IV 1845	IV VII 1845		
Jasło	65 067	108 776	49,0	91,0
Rzeszów	40 664	45 610	16,8	71,8
Przemysł	6 273	13 335	19,1	85,1
Sanok	26 720	48 476	41,7	71,6
Sambor	6 276	15 417	32,3	65,8
Razem	145 000	231 614	31,9	81,1

Źródło: S. K i e n i e w i c z, op. cit., s. 74.

Pierwsze bractwa zaczęto tworzyć tuż po liście pasterskim bpa Zachariasiewicza. Dzieło to było elementem ogólnie galicyjskiej akcji trzeźwości, na co władze państwowe, mimo ogólnej niechęci do bractw religijnych, musiały wyrazić zgodę ze względu na oczywiste korzyści społeczne płynące z tej akcji²¹. Według stanu na 1 kwietnia 1845 r. w diecezji przemyskiej na ok. 670 000 katolików pełną abstynencję ślubowało 114 422 osoby, zaś umiar w picu – 30 568, co łącznie stanowiło 145 000 osób, czyli ok. 20% ogółu wiernych²². Przedstawiona wyżej tabela nr 1 ukazuje liczbowy wzrost uczestników ruchu trzeźwości w diecezji przemyskiej od kwietnia do lipca 1845 r. W samym dek. przeworskim w 1849 r. (na ponad 30 000 wszystkich wiernych) w działalność tę zaangażowanych było aż 15 579 osób dorosłych (ok. 50%). Dzięki temu plaga pijaństwa w diecezji została zahamowana, pomimo ostrej kontrakcji ze strony osób i grup społecznych czerpiących korzyści finansowe ze sprzedaży napojów alkoholowych²³.

Jak wskazuje tabela 1, w okresie ujętym zestawieniem, na ok. 670 000 katolików liczba osób ślubujących całkowitą abstynencję przekroczyła 230 000 (ok. 50%). Ponadto pewne grupy ludzi wyrzekły się spożywania

²¹ J. A t a m a n, *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemysł 1985, s. 60.

²² J. K r a c i k, op. cit., s. 233. W diecezji tarnowskiej w ruch trzeźwości zaangażowało się znacznie więcej parafian. W marcu 1845 r. ogólna liczba osób deklarujących pełną i częściową abstynencję wyniosła ok. 75% diecezjan.

²³ H. B o r c z, *Parafia Markowa*, s. 161.

wyłącznie wódki, a jeszcze inne zadeklarowały czasową abstynencję. Widoczne też były dysproporcje liczbowe między poszczególnymi cyrkulami. Dotyczy to zwłaszcza cyrkulu przemyskiego a przede wszystkim rzeszowskiego z dużą liczbą ludności rzymskokatolickiej. Warto też zwrócić uwagę na ostatnią rubrykę informującą o licznie osób deklarujących pełną abstynencję wśród ogółu składających ślub.

Biskup Zachariasiewicz nadzorował pracę proboszczów i księży pomocniczych, aby ci nie szczydzili trudu w realizacji tego przedsięwzięcia²⁴. Na efekty nie trzeba było długo czekać, gdyż już w roku następnym stowarzyszenie to działało w większości parafii. Jedno z nich zorganizowano w Tyczynie. Założono je 3 XI 1844 r. staraniem proboszcza Leopolda Olcynghiera. Już w dniu erekcji duża część mieszkańców miasteczka złożyła ślub trzeźwości²⁵. W parafii Krościenko Wyżne zaprowadzanie towarzystwa miało miejsce od 17 XI do 31 XII tego roku. W tym okresie odbywały się rekolekcje w ramach, których głoszone kazania, odprawiono spowiedź, przekonywano o fizycznych i duchowych skutkach opilstwa. W ostatnim dniu rekolekcji zorganizowano nabożeństwo dziękczynne. Na początek do bractwa wpisało się ok. 1 550 osób. W roku następnym uczyniło to kolejnych kilkudziesięciu wiernych²⁶.

Jednak po pierwszej euforii w sprawie trzeźwości w diecezji przyszedł kryzys organizacyjny. Ks. A. Ujejski wiązał go z antyfeudalnym ruchem chłopskim, który rozwinął się w Galicji w zimie 1846 r. W efekcie w różnych częściach tego obszaru ludność na powrót zaczęła wracać do wcześniejszego stylu życia w pijaństwie²⁷. Na poprawę sytuacji nie wpłynęło nawet uwłaszczenie chłopów przeprowadzone przez rząd w 1848 r. Już wcześniej w wielu miejscowościach Galicji mało kto wpisywał się do bractwa. Co gorsza, ludzie po pierwszym porzywie stopniowo zaczęli zrywać śluby pełnej abstynencji. W bractwach pozostały w większości osoby deklarujące jedynie umiarkowane spożywanie trunków. W takiej sytuacji można było mówić o załamaniu ruchu trzeźwości²⁸. Dobrze stan ten obrazuje zapis w kronice parafii Tyczyn,

²⁴ W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. tać.*, cz. 2, Przemysł 1910, s. 537; H. Borecz, *Archidiecezja Przemyska – zarys dziejów*, [w:] *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997*, Przemysł 1997, s. 13.

²⁵ F. Malak, op. cit., s. 131.

²⁶ AKW, *Liber memorabilium*, bs; *Księga bractwa wstrzemięzliwości*, bs; M. Pelczar, A. Lorenz, *Sześćset lat doli i niedoli Krościenka Wyżnego i Iskrzyni 1350-1950*, Krościenko Wyżne [1997], s. 121.

²⁷ AKW, *Księga bractwa wstrzemięzliwości*, bs.

²⁸ J. Kracik, op. cit., s. 241-242.

w którym proboszcz L. Olcynghier wskazywał na rosnącą obojętność wiernych wobec ruchu abstynencji wywoływaną przez szynkarzy. W rezultacie *mieszczanie w połowie wciągnięni w nałóg pijaństwa (...)* niewiasty lepsze, młodzieńcy w połowie, tak w mieście, jako i po wsiach, wcale na dobrą nie zasługują zaletę²⁹. W podobnym tonie zredagowana została stosowna informacja w kronice parafii Krościenko Wyżne, gdzie w formie uogólnienia wskazano na właścicieli browarów i gorzelni oraz na Żydów, jako na tych, którzy z zajadłością wystąpili przeciw księżom podburzając lud, co w wielu przypadkach im się udawało³⁰.

Ponownie do propagowania idei trzeźwości na terenie diecezji wezwał bp Maciej Hirschler (1870-1881), który w 1871 r. ogłosił nadane przez Stolicę Apostolską odpusty dla członków bractwa wstrzemięzliwości i ogłosił formułę przyjmowania do niego. Równocześnie polecał przyuczać do cnoty trzeźwości dzieci i młodzież, które miano zapisywać do stowarzyszenia Aniołów Stróżów³¹. Konfraternia miała ponadto promować wśród młodego pokolenia abstynencję od nikotyny³². W rezultacie w wielu parafiach działały równolegle bractwo trzeźwości (skupiające dorosłych) oraz stowarzyszenie pod wezwaniem Aniołów Stróżów.

W schematyzmach diecezji przemyskiej informacje na temat bractw kościelnych zaczęto zamieszczać począwszy od 1870 r.³³ Jednak stowarzyszenie trzeźwości pojawiło się w tych zestawieniach parę lat później. Przy tym jesteśmy przekonani, iż dane w szematyzmach z tego początkowego okresu są niepełne. Dowodzą tego wykazy odnoszące się do 1872 r. (tab. nr 2). Wynika z niej, że na 292 placówki duszpasterskie bractwo wstrzemięzliwości działało zaledwie w 34 (11,6%).

Tab. 2. Bractwa trzeźwości w diecezji przemyskiej w 1872 r.

Dekanat	Liczba placówek duszpasterskich	Placówka z bractwem	Procent placówek z bractwem
Biecz	20	0	0
Brzostek	9	2	22,2

²⁹ Cyt. za F. Malak, op. cit., s. 132.

³⁰ AKW, *Liber memorabilium*, bs.

³¹ J. Ataman, op. cit., s. 60.

³² H. Borecz, *Parafia Markowa*, s. 162.

³³ *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini premisliensis pro Anno Domini 1871*, Jasło 1870, passim.

Brzozów	17	2	11,8
Dobromil	8	0	0
Drohobycz	11	0	0
Frysztak	7	0	0
Głogów	10	0	0
Jarosław	7	4	57,1
Jasło	12	1	8,3
Jaworów	8	0	0
Krosno	7	0	0
Lesko	10	0	0
Leżajsk	15	4	26,7
Miechocin	10	0	0
Mościska	11	2	18,2
Pruchnik	9	0	0
Przemyśl	8	1	12,5
Przeworsk	16	4	25
Rudnik	11	3	27,3
Rymanów	11	0	0
Rzeszów	20	0	0
Sambor	14	1	7,1
Sanok	15	1	6,7
Strzyżów	9	8	88,9
Żmigród	15	1	6,7
Razem	292	34	11,6

Źródło: *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini premisliensis pro Anno Domini 1873*, Jasło 1872, passim.

W następnych latach dane zamieszczane w szematyzmach stopniowo stawały się coraz dokładniejsze, o czym przekonują wyliczenia dla 1880 r. Według nich na 292 placówki duszpasterskie było 188 bractw trzeźwości (64,4%), zaś w 1900 r. – 254 (87%). Dziesięć lat później na 310 miejscowości takich stowarzyszeń było już 268 (86%). Na tej podstawie możemy stwierdzić, że w początkach XX w. bractwa trzeźwości miały charakter masowy³⁴.

W okresie lat 1880-1910 w wielu dekanatach bractwa działały w każdej placówce duszpasterskiej. W 1880 r. tak było w dekanatach: Pruchnik, Brzostek, Głogów, Strzyżów. W następnych dziesięcioleciach, w związku ze wzrostem liczby tych stowarzyszeń, przybywało takich dekanatów. W 1900 r. stan taki istniał w dekanatach: Głogów, Jasło, Miechocin, Przeworsk, Krosno, Brzostek, Dynów, Leżajsk i Pruchnik. Dziesięć lat później było ich już jedenaście. Równocześnie istniały dekanaty, w których bractwo to działało tylko w części parafii. W 1900 r. w dekanacie Drohobycz na 11 placówek konfraternia ta działała w ośmiu, w dek. Jaworów – w pięciu (na 8), w dek. Dobromil – w czterech (na 8), w dek. Lesko – w czterech (na 10), w dek. Rzeszów – w szesnastu (na 20), w dek. Żmigród – w dwunastu (na 16). W 1910 r. najniższy odsetek bractw wystąpił w dekanatach: Biecz (63%), Drohobycz (75%), Jaworów (62%) i Rzeszów (75%).

W wielu parafiach działalność bractwa trzeźwości kontynuowana była także w okresie międzywojennym. Np. w Markowej w 1928 r. należało do niego 1 000 wiernych³⁵.

Zakładanie bractwa trzeźwości było wyłącznie obrzędem religijnym i to zwykle nie samodzielny, lecz stanowiący część szerszej akcji religijnej, to jest misji świętych. Trwały one od kilku do nawet kilkunastu dni a kulminacyjnym punktem był dzień założenia bractwa. Przebiegał on według ściśle ułożonego scenariusza. Po solennym nabożeństwie następowało kazanie, które wygłaszał jakiś dobry, zaproszony kaznodzieja. Dotyczyło ono alkoholizmu i w wielu fragmentach było bardzo emocjonalne i pełne realistycznych obrazów. Później następowało ślubowanie, czyli najważniejszy moment uroczystości.

³⁴ „Kronika Diecezji Przemyskiej”, R. 5, 1905, z. 7-8, s. 248; D. Olszewski, *Funkcje społeczno-kulturalne parafii na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce XIX i XX wieku*, red. R. Renz, M. Meducka, Kielce 1994, s. 38.

³⁵ H. Borcz, *Parafia Markowa*, s. 161.

Tab. 3. Rozwój bractw trzeźwości w okresie lat 1880-1910

Dekanat	1880			1890			1900			1910		
	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%
Biecz	20	14	70	20	15	75	20	19	95	11	7	63,6
Brzostek	9	9	100	11	11	100	11	11	100	11	11	100
Brzozów	9	4	44,4	10	9	90	10	9	90	10	9	90
Dobromil	8	0	0	8	1	12,5	8	4	50	10	9	90
Drohobycz	11	2	18,2	11	7	63,6	11	8	72,7	12	8	75
Dynów	10	9	90	12	12	100	12	12	100	11	11	100
Frysztak	7	3	42,8	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Głogów	10	10	100	10	10	100	10	10	100	9	9	100
Jarosław	7	6	85,7	7	6	85,7	7	6	85,7	7	6	85,7
Jasło	12	10	83,3	12	11	91,7	12	12	100	11	11	100
Jaworów	8	2	25	8	3	37,5	8	5	62,5	8	5	62,5
Krosno	7	6	85,7	7	7	100	7	7	100	7	7	100
Lesko	10	0	0	10	2	20	10	4	40	9	7	77,8
Leżajsk	15	14	93,3	15	14	93,3	16	16	100	10	10	100
Łańcut	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10	100

Miechocin	11	9	81,8	11	11	100	11	11	100	11	11	100
Mościska	11	6	54,5	11	7	63,6	11	9	81,8	11	10	90,9
Pruchnik	9	9	100	9	9	100	9	9	100	10	10	100
Przemysł	8	4	50	8	6	75	8	6	75	8	7	87,5
Przeworsk	15	12	80	15	15	100	15	15	100	14	14	100
Rudnik	11	9	81,8	11	9	81,8	11	9	81,8	12	10	83,3
Rymanów	11	9	81,8	11	9	81,8	11	9	81,8	12	10	83,3
Rzepiennik	-	-	-	-	-	-	-	-	-	11	9	81,8
Rzeszów	20	13	65	20	15	75	20	16	80	12	9	75
Sambor	14	6	42,9	14	11	78,6	14	13	92,8	13	11	84,6
Sanok	14	6	42,9	14	9	64,3	14	12	85,7	15	13	86,7
Strzyżów	9	9	100	11	11	100	11	10	90,9	11	11	100
Tyczyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	7	87,5
Żmigród	16	7	43,7	16	10	62,5	16	12	75	16	13	81,2
Razem	292	188	64,4	292	230	78,8	293	254	86,7	310	268	86,4

Źródło: Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini premisiensis pro Anno Domini 1881, Jasło 1880, passim; Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini premisiensis pro Anno Domini 1889, Premislae 1890, passim; Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini premisiensis pro Anno Domini 1901, Premislae 1901, passim; Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini premisiensis pro Anno Domini 1911, Premislae 1910, passim.

Polegało ono na indywidualnym powtórzeniu jego rotę przez każdego uczestnika ceremonii. Po złożeniu ślubu imię i nazwiska każdego nowego członka bractwa wpisywano do specjalnej księgi brackiej. Obydwie czynności traktowano z całą powagą i miały one określone cele. Zwłaszcza czynność ślubowania powszechnie utożsamiano ze złożeniem przysięgi, której złamanie obłożone było sankcjami moralnymi i fizycznymi (np. plagami). Zaś akt wpisania do księgi uznawano wśród ludności niepiśmiennej za moment bardzo doniosły. Kolejnym punktem ceremonii przyjęcia w poczet członków bractwa było głośne odczytanie statutów brackich. Przepisy stanowiły, że co miesiąc odbywać miały się solenne nabożeństwa brackie, zaś co pół roku organizowano bezalkoholową ucztę dla konfratrów. Statut eksponował obowiązek zwracania uwagi na zachowanie i postawy każdego członka stowarzyszenia w zakresie stosunku do alkoholu. Ponadto nałożono na nich obowiązek propagowania bractwa wśród innych i zachęcania ich do wstąpienia do niego. Uroczystość kończyły modlitwy w intencji bractwa. Cały ten ceremoniał bracki miał wpływać na emocje i psychikę wstępujących do konfraterni. Przygotowywał ich do realizowania trudnych wymagań w istniejącej rzeczywistości społecznej. Nadal, bowiem w miejscowościach funkcjonowały karczmy, istniał pociąg do wódki, pojawiały się namowy ze strony innych do spożywania alkoholu oraz organizowano uroczystości, z którymi kojarzono picie. Wielu osobom trwanie w abstynencji przychodziło bowiem z ogromnym trudem. Dlatego niejednokrotnie wierni burzyli się przeciw tym zakazom, starali się je omijać lub nawet zrywali przysięgę i powracali do picia³⁶.

W Krościenku Wyżnym ustanowiono dzień rocznicowy wprowadzenia bractwa, w którym odprawiano solenne nabożeństwo z kazaniem dotyczącym zachowania ślubu trzeźwości³⁷. Ponadto, w niektórych parafiach ustalono doroczne święto brackie, w trakcie którego, w czasie nabożeństwa żałobnego za dusze umarłych, odczytywano nazwiska konfratrów, którzy zmarli w ciągu danego roku oraz odprawiano egzekwie w ich intencji. W parafii Krościenko Wyżne odbywało się ono w oktawie święta Wszystkich Świętych³⁸.

³⁶ J. B u r s z t a, op. cit., s. 108; J. K r a c i k, op. cit., s. 241.

³⁷ AKW, Księga bractwa wstrzemięzliwości, bs.

³⁸ Ibidem.

W części parafii zewnętrznym wyrazem obecności bractwa stało się fundowanie i uroczyste poświęcenie chorągwi tego stowarzyszenia. W Tyczynie nastąpiło to w 1872 r.³⁹ Podobnie było np. w Krościenku Wyżnym, gdzie dodatkowo przy jednej z dróg ustawiono krzyż będący symbolem zwycięstwa trzeźwości. W czasie ceremonii jego poświęcenia proboszcz wygłosił uroczyste kazanie do wiernych⁴⁰.

Do praktykowania życia w trzeźwości księża nawoływali w czasie misji parafialnych⁴¹. Wśród parafii realizujących taką formę duszpasterstwa był np. Miechocin, gdzie w dniach 25 IX-3 X 1869 r. misje dla wiernych z dek. miechocińskiego przeprowadzili jezuita. W ich trakcie odprawiano nabożeństwa misyjne, głoszone tematyczne kazania poświęcone walce z pijaństwem i spowiadano. Udział w nich wzięli m.in. chłopcy z parafii Zaleszany wraz ze swym proboszczem ks. Wojciechem Michną. Wspomniane misje wywarły wielkie wrażenie na ludności biorącej w nich udział⁴². Podobne uroczystości miały miejsce w 1910 r. w Górnem. Parafianie wyrzekali się uroczystości pijaństwa i ślubowali wstrzemięzliwość. Pod wpływem podjętych zobowiązań wielu wiernych na trwałe zerwało z nałogiem⁴³.

Jak już wspomniano duchowieństwo musiało zmierzyć się z poważnym problemem. Wierni bowiem początkowo nieraz całymi miejscowościami składali śluby trzeźwości, jednak równie szybko zaczęli je łamać. Dlatego księża podejmowali różne działania na rzecz utrzymania wiernych w abstynencji, choć nie było to łatwe z wielu powodów. Restrykcje dla wyłamujących się z rygorów brackich były rozmaite; zależały od miejscowego duchowieństwa. Niektórzy proboszczowie stosowali różne sankcje polegające np. na obchodzeniu na kłęczkach przez pijaka wszystkich stacji drogi krzyżowej (po wcześniejszym odbyciu spowiedzi), nie grzebali pijących na cmentarzu parafialnym, zniechęcali ludzi do wstępowania do karczmy organizując grupy mieszkańców, które wyciągały pijących z tego obiektu. Ponadto nie zezwalali na urządzenie wesel w niedziele i na organizowanie uroczystości rodzinnych w szynkach⁴⁴. Przykładu dostarcza Krościenko Wyżne, gdzie w 1857 r. jeden z gospodarzy, zapomniawszy

³⁹ F. M a l a k, op. cit., s. 132.

⁴⁰ J. S z p u n a r, *Krzyż zwycięstwa*, „Dębina”, nr 5, 1999, s. 6.

⁴¹ J. A t a m a n, op. cit., s. 60.

⁴² B. L o r e n s, *Ksiądz Wojciech Michna (1820-1893)*, Rzeszów 2008, s. 34.

⁴³ K. O ż ó g, *Dzieje parafii Górno 1599-1999*, Rzeszów-Górno 1999, s. 114.

⁴⁴ J. B u r s z t a, op. cit., s. 109; W. W i a c e k, *Sodoma i Gomora, czyli dzieje karczmy w jednej wsi*, Warszawa 1927, s. 64-71.

o złożonym ślubowaniu, upił się w karczmie i leżał nietrzeźwy na publicznej drodze. Proboszcz i starszyzna wiejska postanowiła go publicznie ukarać przyprowadzając go pod miejscowy krzyż trzeźwości, później przemawiając do niego, a na końcu batożąc go pięciokrotnie. Ukarany musiał następnie na kolanach obejść krzyż i ucałować go⁴⁵.

Innym problemem, z którym przyszło się zmierzyć duchowieństwu była sprawa przywileju propinacyjnego, na którego podstawie posiadało ono prawo posiadania karczmem. Sprawa stała się nieaktualna od momentu uwłaszczenia chłopów. Natomiast uprawnienia tego nie straciło ziemiaństwo, co w wielu przypadkach prowadziło do konfliktów między tymi grupami społecznymi. Działo się tak zwłaszcza wtedy, gdy władze diecezjalne i kler parafialny chciały zdecydowanie rozwijać ruch trzeźwości⁴⁶.

Równocześnie z procesem powstawania bractw trzeźwości rozpoczęła się akcja ich zwalczania, czyniona przez część ziemiaństwa obawiającego się utraty dochodów z propinacji oraz żydowskich arendarzy karczmem. Już w 1844 r. miały miejsce przypadki dyskredytowania w oczach wiernych duchowieństwa prowadzącego działalność antyalkoholową. Dlatego w części parafii ludność wracała do pijaństwa. Były równocześnie miejscowości, gdzie wytworzyła się zupełnie inna sytuacja. Jedną z parafii, gdzie ruch trzeźwości, pomimo różnych przeciwności, systematycznie utrwał się było Krościenko Wyżne. Jak pisała „Gazeta Lwowska” z 23 I 1845 r.: *Chociaż po wielu innych parafiach lud wraca haniebnie do dawnego nałogu, tu tego wypadku nie ma. Owszem składają serdeczne dzięki Bogu za to dzieło i tylko tego żałują, że o tym dawniej nie pomyślano dwa razy do roku tj. w dzień znalezienia i podwyższenia Świętego Krzyża odprawia się nabożeństwo o wytrwanie*⁴⁷.

Dynamikę rozwoju ruchu trzeźwości w poszczególnych parafiach można prześledzić, analizując wpisy osób do ksiąg brackich. Na potrzeby niniejszego opracowania posłużymy się bardzo dokładnie prowadzoną dokumentacją bractwa w Krościenku Wyżnym. Analiza miejscowej księgi wpisów do tej konfraterni pozwala na kilka uogólnień.

⁴⁵ J. Szpunar, op. cit., s. 6-7.

⁴⁶ J. Burszta, op. cit., s. 118.

⁴⁷ Cyt. za M. Pelczar, A. Lorens, op. cit., s. 122.

Tab. 4. Bractwo trzeźwości w parafii Krościenko Wyżne w latach 1844-1918

Rok	Liczba wstępujących do bractwa	Rok	Liczba wstępujących do bractwa
1844	1552	1880	6
1845	74	1881	34
1846	2	1882	10
1847	4	1885	1
1848	3	1888	20
1851	4	1889	6
1852	20	1890	30
1853	23	1891	8
1859	21	1892	28
1860	15	1893	34
1861	97	1894	11
1862	165	1895	5
1863	67	1896	196
1864	23	1897	5
1865	124	1898	1
1866	58	1899	6
1867	13	1900	4
1868	1	1901	1
1869	30	1902	2
1870	8	1903	12
1871	11	1905	1
1872	12	1906	276
1873	274	1908	1
1874	2	1912	2
1879	10	1918	1

Źródło: AKW, Księga bractwa wstrzeźliwości, bs.

Analiza tabeli nr 4 wskazuje na masowość wstępowania ludzi do towarzystwa trzeźwości. Można przypuszczać, że w przypadku analizowanej parafii krościeńskiej uczyniła to zdecydowana większość dorosłej populacji wiernych. Do końca 1845 r. w bractwie działało 1626 osób, z czego w okresie jego wprowadzania (17 XI-31 XII 1844 r.) przystąpiło do niego 1 552 osoby. W kilku kolejnych latach przyrost członków był zaledwie śladowy. W 1846 r. przystąpiły zaledwie 2 osoby. Być może, że o tak nikłym przyroście zadecydowały wydarzenia polityczno-społeczne w postaci tzw. rabacji chłopskiej, która uzewnętrzniła się także w obydwu wsiach parafii, tj. w Krościenku Wyżnym i Iskrzyni. Także przez kolejne dwa lata liczba wstępujących w szeregi bractwa była bardzo mała (3-4), a w niektórych latach nikt do niego się nie zapisał. Dopiero od 1852 r. zaczęło zapisywać się więcej członków, choć i wówczas były lata, w których do księgi brackiej nikogo nie wpisano. Warto zwrócić uwagę na okres 1861-1863, bo wtedy do ruchu przystąpiło łącznie 329 osób, z czego w szczytowym roku (1862) – 165. Do odnowienia działalności bractwa doszło w dniu 20 VI 1873 r. za czasów proboszcza ks. Romana Piekosińskiego (1867-1887). W tym roku wstąpiły do bractwa 274 osoby⁴⁸. Prawie identyczna grupa wiernych (276) wpisała się do bractwa 16 V 1906 r. Proboszczem był wówczas ks. Wincenty Telega (1887-1919). Było to prawdopodobnie skutkiem apelu biskupa Józefa S. Pelczara o odnowę w diecezji ruchu trzeźwości. Przypuszczamy, że wśród osób, które w tym roku zostały wpisane do księgi bractwa trzeźwości dużą grupę tworzyły dzieci przyjęte wówczas do bractwa Aniołów Stróżów. Także bardzo licznie (196 osób) wpisali się chętni do członkostwa w bractwie w 1896 r. Analizując okres lat 1844-1918 możemy stwierdzić, że na przestrzeni 75 lat w ruch trzeźwości zaangażowało się łącznie 3.318 osób.

Ciekawe jest to, że do bractwa wstępowali nie tylko parafianie, ale także osoby z innych miejscowości. W księdze krościeńskiej pojawili się oni w 1873 r. Wywodzili się z Krosna, Białobrzegów, Polanki, Łężan, Krościenka Niżnego, Korczyny, Niżnej Łąki, Odrykonina, Bóbrki, Ustrobnej, Górek, Suchodołu, Wrocanki, Bliznego, Targowisk, Machnowki. Część tych miejscowości sąsiadowała

z parafią, ale niektóre z wyżej wymienionych leżały w znacznym oddaleniu (nawet o kilkadziesiąt kilometrów). Być może, że odpowiedzieli oni na potrzebę zintensyfikowania działań na rzecz ruchu trzeźwości, który w ich parafiach mógł znajdować się w letargu. Przypuszczamy, że w międzyczasie także w innych parafiach nastąpiło reaktywowanie działalności brackiej, gdyż już w następnych latach do krościeńskiego bractwa zapisywali się prawie wyłącznie miejscowi wierni.

Analiza krościeńskiej księgi brackiej pozwala ustalić nie tylko liczbę wpisanych, ale także nieraz określić ich funkcje społeczne. Pierwszymi wpisanymi do bractwa byli miejscowi duchowni, przedstawiciele służby kościelnej oraz administracji dominialnej. W Krościenku Wyżnym byli to proboszcz – ks. A. Ujejski, organista – Michał Pojnar, kościelni: Antoni Lorens i Wojciech Liput, dziadkowie kościelni: Wawrzyniec Osiecki i Franciszek Podkul, wójt z Krościenka – Mateusz Kmonk, podwójci z Krościenka – Tomasz Omachel, przysiężni z Krościenka: Wojciech Bargiel i Franciszek Podkul⁴⁹.

Źródłem powodzenia ruchu trzeźwości należałoby szukać przede wszystkim w aktywnej działalności kleru parafialnego, zwłaszcza jego młodszej części, pragnącej działać na rzecz społeczeństwa polskiego w duchu patriotyzmu i postępu społecznego⁵⁰. Duchowieństwo starało się podkreślać korzyści płynące z abstynencji. Tak oceniał to w kazaniu wygłoszonym 20 V 1846 r. proboszcz krościeński ks. A. Ujejski: *Poznaliście błąd wasz i doświadczyli błogich skutków trzeźwości, bo odtąd macie zaoszczędzony grosz w kieszeni na możliwe wydatki, prowadzicie lepiej gospodarstwo, wyglądadacie zdrowi i weselsi i karczmarze się dziwią nad tak nagłą zmianą życia waszego*⁵¹. Wielką aktywność na polu walki z nalogiem pijaństwa wykazał ks. Bronisław Markiewicz. Zasłynął on jako organizator w 1876 r. bractwa w Gaci, gdzie wówczas był proboszczem. Ponadto odwiedzał w domach zatwardziały alkoholików i zachęcał do zmiany życia. Gdy to nie pomagało w ich intencji modlił się i umar-

⁴⁸ AKW, Księga bractwa wstrzemięźliwości, bs.; R. Pelczar, *Dzieje Krościenka Wyżnego 1350-2000*, Krosno 2000, s. 188.

⁴⁹ AKW, Księga bractwa wstrzemięźliwości, bs.; R. Pelczar, op. cit., s. 189.

⁵⁰ J. Kracik, op. cit., s. 234; S. Kieniewicz, op. cit., s. 70.

⁵¹ AKW, Księga bractwa wstrzemięźliwości, bs.; M. Pelczar, A. Lorens, op. cit., s. 122.

twiął. Chcąc położyć kres bójkom wybuchającym w czasie wesel zażądał od chłopów, aby każdy, który organizować będzie tę uroczystość najpierw wpłacił kaucję pieniężną, jako zastaw gwarantujący spokojne odbycie wesela. W przypadku awantur pieniądze miały zostać rozdzielone między ubogich z parafii⁵². Po przeniesieniu do Błażowej w 1877 r. ks. Markiewicz stosował podobne metody do walki z pijaństwem. Przy każdej okazji, zwłaszcza w kazaniach, mówił o szkodliwości alkoholu. Już pierwsze kazania odniosły skutek, o czym świadczył fakt wpisania się do bractwa w Niedzielę Wielkanocną 600 osób⁵³.

W Markowej działalność na rzecz wychowania w trzeźwości prowadził proboszcz Rafał Krajewski (1835-1875)⁵⁴. Innym znanym z nazwiska duszpasterzem działającym na rzecz trzeźwości był proboszcz z Golcowej ks. Michał Kaszubski. W 1874 r. zorganizował on w parafii jedenastodniowe misje święte, w czasie których poświęcono pamiątkowy dębowy krzyż. Wierni w ramach zobowiązań misyjnych zadeklarowali wolę zaniechania chodzenia do szynków po chrzcinach i organizowania w nich wesel. Odtąd uroczystości weselne w parafii organizowano tylko jeden dzień; dotąd trwały od poniedziałku do piątku i połączone były z libacjami alkoholowymi, kończącymi się często bijatykami między ich uczestnikami⁵⁵. Wpływy księży parafialnych na wiernych w części parafii były bardzo duże, o czym może świadczyć przykład Tyczyna, gdzie w styczniu 1873 r. grupa mieszczan należących do bractwa zwróciła się do proboszcza z prośbą o wyrażenie zgody na zorganizowanie przez nich zabawy towarzyskiej, na którą zaprosili także duszpasterza⁵⁶.

Z powyższych przykładów widać, że ruch trzeźwości wydał wielu ofiarnych propagatorów (zwłaszcza wśród duchowieństwa parafialnego), którzy starali się zmieniać moralność chłopów i mieszczan, podkreślać godność ludzką, odciągać od szynków i picia alkoholu, wpajając cnotę pracowitości i oszczędności⁵⁷.

W 1895 r. bp Łukasz Solecki (1882-1900) wydał rozporządzenie przypominające, aby w każdej parafii obok bractwa trzeźwości wprowadzone było bractwo Świętych Aniołów Stróżów. W diecezji przemyskiej tworzone je jeszcze w czasach przedrozbiorowych. Jego statuty zobowiązywały rodziców do starania się o chrześcijański charakter życia rodzinnego⁵⁸. W czasach zaborów zmieniło ono częściowo swój dotychczasowy charakter. Stało się stowarzyszeniem grupującym dzieci i młodzież, którzy deklarowali abstynencję od napojów alkoholowych. Należało do niego zapisywać dzieci obojga płci przy I Komunii Świętej, po wcześniejszym przygotowaniu ich do tego. Polecenie to powtórzył synod diecezji przemyskiej odbyty w 1902 r. Kilka lat później (1906) bp Józef S. Pelczar przypomniał duchowieństwu parafialnemu, że wspomniane bractwo ma ogromne znaczenie dla dzieci w wieku szkolnym, gdyż zaprawia do trzeźwości, niewinności i prawdziwej pobożności. Zalecił przy tym, aby zaprowadzono je w każdej parafii, gdzie go jeszcze nie było. Zaś tam, gdzie istniało – aby wzmocnić jego działalność⁵⁹. Dzięki temu biskupowi ruch trzeźwości rozwinął się w diecezji na dużą skalę.

Na koniec 1872 r. schematyzm diecezji przemyskiej wymienił zaledwie 2 parafie (Binarową i Wielowieś) z bractwem Aniołów Stróżów⁶⁰. Jednak kolejne dekady przyniosły dynamiczny wzrost liczbowy tego stowarzyszenia. Przekonują o tym dane z okresu lat 1880-1910 zaczerpnięte z schematyzmów.

W porównaniu ze stowarzyszeniami trzeźwości, bractwa Aniołów Stróżów rozwijały się jednak znacznie wolniej. W 1880 r. w diecezji było ich zaledwie 25, czyli w co jedenastej placówce duszpasterskiej. Znacznie więcej pojawiło się w latach 90. XIX w. (w 1900 r. – 114). Ich rozwój ilościowy (w stosunku do pozostałych dziesięcioleci zestawionych w tabeli nr 5) osiągnął w tej dekadzie największą dynamikę. W liczbach bezwzględnych wyniosło to 50 bractw. Na koniec 1910 r. było ich już 137, co oznaczało, że działało ono w prawie co drugiej placówce duszpasterskiej.

⁵² A. Garbarz, A. Gil, op. cit., s. 131.

⁵³ Ibidem, s. 132.

⁵⁴ H. Borecz, *Parafia Markowa*, s. 161.

⁵⁵ B. Gajewski, *Golcowa*, Brzozów 1989, s. 94.

⁵⁶ F. Malak, op. cit., s. 132.

⁵⁷ J. Burszta, op. cit., s. 120.

⁵⁸ B. Kumor, *Bractwa Świętych Aniołów Stróżów na ziemiach polskich w XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Teologiczne”, t. 46, 1999, z. 4, s. 145, 147.

⁵⁹ H. Słotwińska, *Kościół i parafia leżajska – dzieje i współczesność*, [w:] *Dzieje Leżajska*, red. J. Półewiartek, Leżajsk 2003, s. 604.

⁶⁰ *Schematismus universi venerabilis ...pro Anno Domini 1873*, s. 135, 177.

Tab. 5. Rozwój bractw Aniołów Stróżów w okresie lat 1880-1910

Dekanat	1880			1890			1900			1910		
	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw	%
Biecz	20	0	0	20	1	5	20	6	30	11	2	18,2
Brzostek	9	0	0	11	0	0	11	1	9	11	2	18,2
Brzozów	9	1	11,1	10	5	50	10	6	60	10	7	70
Dobromil	8	0	0	8	0	0	8	1	12,5	10	4	40
Drohobycz	11	0	0	11	0	0	11	1	9	12	1	8,3
Dynów	10	1	10	12	11	91,7	12	12	100	11	11	100
Fryszlak	7	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Głogów	10	9	90	10	10	100	10	10	100	9	9	100
Jarosław	7	0	0	7	0	0	7	2	28,6	7	3	42,8
Jasło	12	0	0	12	1	8,3	12	7	58,3	11	7	63,6
Jaworów	8	0	0	8	0	0	8	2	25	8	2	25
Krosno	7	0	0	7	1	14,3	7	1	14,3	7	1	14,3
Lesko	10	0	0	10	1	10	10	1	10	9	4	44,4
Leżajsk	15	0	0	15	4	26,7	16	7	43,7	10	6	60
Łańcut	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10	6	60

Miechocin	11	1	9	11	1	9	11	1	9	11	2	18,2
Mościska	11	0	0	11	1	9	11	2	18,2	11	2	18,2
Pruchnik	9	0	0	9	0	0	9	2	22,2	10	3	30
Przemysł	8	0	0	8	3	37,5	8	3	37,5	8	3	37,5
Przeworsk	15	2	13,3	15	2	13,3	15	6	40	14	5	35,7
Rudnik	11	1	9	11	2	18,2	11	3	27,3	12	4	33,3
Rymanów	11	0	0	11	1	9	11	6	54,5	12	7	58,3
Rzepiennik	-	-	-	-	-	-	-	-	-	11	5	45,4
Rzeszów	20	0	0	20	3	15	20	12	60	12	12	100
Sambor	14	1	7,1	14	4	28,6	14	4	28,6	13	3	23,1
Sanok	14	0	0	14	2	14,3	14	6	42,8	15	8	53,3
Strzyżów	9	9	100	11	11	100	11	11	100	11	11	100
Tyczyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	6	75
Żmigród	16	0	0	16	0	0	16	1	6,2	16	1	6,2
Razem	292	25	8,6	292	64	21,9	293	114	38,9	310	137	44,2

Źródło: *Schematismus universi venerabilis ...pro Anno Domini 1881, Jasło 1880, passim; Schematismus universi venerabilis ...pro Anno Domini 1889, Premisłacie 1890, passim; Schematismus universi venerabilis ...pro Anno Domini 1901, Premisłacie 1901, passim; Schematismus universi venerabilis ...pro Anno Domini 1911, Premisłacie 1910, passim.*

Tab. 6. Ruch trzeźwości w diecezji przemyskiej w 1917 r.
(stan na 1 stycznia)

Dekanat	Liczba placówek duszpast.	Liczba bractw trzeźwości	%	Liczba bractw Aniołów Stróżów	%
Biecz	11	10	90,9	2	18,2
Brzostek	9	8	88,9	3	33,3
Brzozów	10	9	90	7	70
Dobromil	10	9	90	2	20
Drohobycz	11	7	63,6	2	18,2
Dynów	12	12	100	12	100
Głogów	10	10	100	9	90
Jaćmierz	8	7	87,5	5	62,5
Jarosław	10	7	70	3	30
Jasło	10	10	100	7	70
Jaworów	11	6	54,5	2	18,2
Krosno	7	7	100	1	14,3
Lesko	11	8	72,7	4	36,4
Leżajsk	11	11	100	6	54,5
Łańcut	10	10	100	7	70
Miechocin	11	11	100	3	27,3
Mościska	13	9	69,2	3	23,1
Olpiny	7	7	100	3	42,8
Pruchnik	10	10	100	3	30
Przemysł	9	8	88,9	3	33,3

Przeworsk	13	13	100	5	38,5
Rudki	8	7	87,5	0	0
Rudnik	14	12	85,7	5	35,7
Rymanów	12	10	83,3	7	58,3
Rzepiennik	10	9	90	4	40
Rzeszów	13	9	69,2	7	53,8
Sambor	14	11	78,6	5	35,7
Sanok	8	7	87,5	5	62,5
Strzyżów	10	9	90	8	80
Tyczyn	8	8	100	5	62,5
Żmigród	16	12	75	4	25
Razem	328	284	86,6	142	43,3

Źródło: *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini premisliensis pro Anno Domini 1917, Premisliae 1916, passim.*

W końcowym okresie zaborów schematyzm na 1917 r. (na 328 placówek duszpasterskich) wyliczał 142 bractwa Aniołów Stróżów (tab. nr 6). W tym czasie ilościowo było ich o połowę mniej niż stowarzyszeń trzeźwości, które działały wówczas w 284 placówkach. Pod względem procentowym w 1917 r. (w stosunku do 1910 r.) nastąpił drobny spadek liczby stowarzyszeń wstrzemięźliwości (z 44,2% do 43,3%). Analizując wymienioną tabelę nr 6 możemy zauważyć, że w niektórych dekanatach rozwój liczbowy bractw trzeźwości i Aniołów Stróżów przebiegał równolegle, w efekcie czego w poszczególnych parafiach tworzone obydwa stowarzyszenia. W początkach 1917 r. stan taki istniał w dek. Dynów, gdzie wszystkie 12 parafii posiadały obydwa omawiane bractwa. Niewiele gorzej przedstawiała się sytuacja w dek. Głogów, gdzie na 10 placówek duszpasterskich we wszystkich działało bractwo trzeźwości a w dziewięciu – Aniołów Stróżów. Do grupy dekanatów o rozwiniętej wtedy sieci wspomnianych konfraterni należy zaliczyć też Jasło i Łańcut. Warto także wspomnieć, że w eksponowa-

nej w kilku miejscach parafii Krościenko Wyżne bractwo Aniołów Stróżów erygowano przed 1889 r. za sprawą proboszcza ks. Wincentego Telegi. Było to jedyne (aż do końca omawianego okresu) bractwo pod takim wezwaniem w całym dek. krośnieńskim⁶¹.

Analizując pierwsze dziesięciolecia czasów rozbiorowych można zauważyć narastanie problemu pijaństwa wśród polskiej części ludności galicyjskiej. Zdecydowaną walkę tej pladze społecznej wypowiedział jedynie Kościół rzymskokatolicki. Władze austriackie czyniły tylko gesty polityczno-ekonomiczne (zniesienie przywileju propinacyjnego dla ziemiaństwa oraz kary sądowe za upijanie się). Natomiast nie włączyły się aktywnie w akcję przeciwdziałania pijaństwu. Dlatego władze kościelne zmuszone były działać w osamotnieniu, nieraz wbrew interesom społecznym i ekonomicznym niektórych grup społecznych. W takich uwarunkowaniach niełatwo było forsować pewne projekty społeczne i religijne (tworzenie stowarzyszeń o charakterze antyalkoholowym). Tym bardziej więc należy docenić osiągnięte wyniki. Z pewnością przyniosły one bodaj częściowo pozytywne rezultaty, które wpłynęły na kondycję zdrowotną oraz ekonomiczną ludności rzymskokatolickiej mieszkającej na terenie diecezji przemyskiej. Warto też podkreślić znaczne zaangażowanie wiernych organizujących się w grupy abstynenckie dla osób dorosłych i dzieci. Dane liczbowe zaczerpnięte z schematyzmów wskazują na znaczną dynamikę rozwoju omawianych bractw oraz na ich powszechną obecność w poszczególnych społecznościach lokalnych skupiających katolików.

ROMAN PELCZAR

Mouvement de sobriété dans le diocèse latin de Przemysł à l'époque de la Galicie

Résumé

Au début du XIX^e s., l'alcoolisme devint un véritable désastre social dans beaucoup de pays. En réponse à ce problème, se développa le mouvement de sobriété. Il comprit aussi la monarchie et l'occupation autrichiennes. Seule l'Eglise romano-catholique entreprit la lutte résolue contre ce fléau. En 1844, les évêques galiciens obtinrent l'accord de l'Etat pour créer dans leurs diocèses, des confréries de sobriété. Le mouvement d'abstinence dans le diocèse de Przemysł fut propagé par l'évêque

⁶¹ *Schematismus universi venerabilis ...pro Anno Domini 1917*, s. 115.

Franciszek K. Zachariasiewicz, qui ordonna la fondation de ces associations dans certaines paroisses. Jusqu'au début du XX^e s., le développement des confréries de sobriété prit un caractère de masse. Le mouvement anti-alcoolique fit naître de nombreux propagateurs dévoués, notamment parmi le clergé paroissial. La création dans les paroisses, de confréries d'enfants (les Saints Anges Gardiens), fut un complément de l'activité ecclésiastique pour préconiser l'abstinence.

Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło

Roman PELCZAR – dr hab., profesor UR. Zatrudniony w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ponadto prowadzi zajęcia w KUL – Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli. Główne kierunki zainteresowań naukowych: historia kultury, historia wychowania i oświaty, historia Kościoła.